

# Kilka uwag o problemach związanych z kwotami mlecznymi

Adam Kupczyk

SGGW

Strategiczne znaczenie dla polskich producentów mleka surowego i jego przetwórców ma polskie pochodzenie surowca do produkcji mleka spożywczego i jego przetworów. Biorąc pod uwagę aktualne i potencjalne spożycie mleka na statystycznego mieszkańca Polski można stwierdzić, że sektor mleczarski jest sektorem rozwojowym. Spożycie mleka na osobę w Polsce (poniżej 200 l) jest znacznie niższe niż w UE, gdzie wynosi ok. 320 litrów na mieszkańca. W niektórych krajach skandynawskich spożycie to dochodzi do 500 l rocznie na statystycznego mieszkańca. Biorąc pod uwagę stopniową poprawę sytuacji nabywczej mieszkańca Polski po wejściu Polski do UE należy przewidywać wzrost spożycia mleka i jego przetworów.

Kwoty mleczne wynegocjowane i przyznane nam przez UE, mające wpływ na wielkość produkcji mleka surowego i jego przetworów na terenie Polski, wzbudzają w ostatnim okresie wiele kontrowersji. Porozumienia dotyczące kwot mlecznych są ważnym elementem Wspólnej Polityki Rolnej i stopniowo ulegają modyfikacji. Najprawdopodobniej nastąpi zamrożenie kwot mlecznych do 2014 r. Istnieje też zagrożenie, że w przypadku niewykorzystania przyznanej Polsce kwoty mlecznej w 2004 r. może nastąpić nawet jej zmniejszenie na lata następne. Problem ten dotyczy tylko niektórych, nowo wstępujących do UE członków (przede wszystkim Polski).

## Kwoty mleczne

Jednym z najważniejszych narzędzi regulowania rynku mleczarstwa w UE jest system limitowania podaży (produkcji) mleka, zwany systemem kwot mlecznych (A. Malak-Rawlikowska, „Wieś Jutra” nr 8/2001). System ten skutecznie pozwalał utrzymać poziom wsparcia sektora mleczarskiego i zapobiegać jego nadmiernemu rozwojowi.

W UE istnieją dwa typy kwot produkcyjnych – kwota hurtowa (wholesale quota) i kwota sprzedaży bezpośredniej (direct sale quota). Kwota hurtowa dotyczy producentów dostarczających mleko surowe do mleczarni lub innych zakładów przetwórczych. Kwoty sprzedaży bezpośredniej dotyczą producentów produkujących i przetwarzających mleko w swoich gospodarstwach, którzy dostarczają je bezpośrednio do konsumenta. Ponadto każdy kraj członkowski dysponuje jeszcze dodatkowo rezerwą narodową kwoty (na rozwój). Model taki będzie obowiązywał też w Polsce po wejściu do UE.

Do końca ubiegłej dekady w Polsce nie było żadnych regulacji prawnych dotyczących systemu limitowania produkcji mleka, który miałby się swobodnie rozwijać w zależności od popytu i poziomu cen na rynku. Podstawę prawną kwotowania produkcji mleka stanowi ustawa z dnia 6 września 2001 r., zaś jej pierwszym – wstępnym etapem realizacji był rok referencyjny, który zaczął się 1 kwietnia 2002 r. i trwał do 31

marca 2003 roku. W okresie referencyjnym producenci mleka (hurtowi przy współpracy z mleczarniami) składali wnioski o przyznanie indywidualnej kwoty mlecznej. Wnioski takie przyjmowały oddziały terenowe ARR do 31 października 2003 r. w zakresie kwot hurtowych i do końca listopada 2003 r. w zakresie sprzedaży bezpośredniej. Graniczny termin, związany z procedurami przyznawania kwot mlecznych, nie może przekroczyć końca stycznia 2004 r.

Od 1 kwietnia 2004 roku producent mleka, nie posiadający indywidualnej kwoty mlecznej dla dostawcy hurtowego lub indywidualnej kwoty mlecznej dla dostawcy bezpośredniego, nie będzie mógł wprowadzać mleka i przetworów mlecznych do obrotu rynkowego (www.ppr.pl). Oznacza to, że od 1 kwietnia 2004 roku mleko i przetwory mleczne wyprodukowane w gospodarstwie, które nie będzie miało przydzielonej kwoty mlecznej, nie będą mogły być sprzedane np. do mleczarni, przetwórni, pośrednika skupującego mleko, na bazarze itd. Zgodnie z unijnymi uwarunkowaniami przekroczenie posiadanego limitu obarczone będzie natomiast uciążliwą karą.

Ważnym elementem procesu adaptowania systemu kwot do warunków polskiego ustawodawstwa było wynegocjowanie odpowiedniej wielkości kwoty narodowej. W wyniku kopenhaskich negocjacji (2002 r.) na pierwszy okres członkostwa w UE otrzymaliśmy zgodę na produkowanie ok. 8,9 mln ton mleka surowego, z czego 8,5 mln ton stanowiła kwota hurtowa, a 0,4 mln ton – kwota sprzedaży bezpośredniej. Dla przypomnienia należy stwierdzić, że kwota ta jest stosunkowo niska wobec produkcji mleka w naszym kraju, wynoszącej ok. 11-12 mld litrów w latach ubiegłych i 15-16 mld litrów przed urynkowieniem gospodarki. Jako pewien pozytywny aspekt należy uznać to, że hurtowa kwota mleczna w 2006 r. może być zwiększona do ok. 9,38 mln t, w ramach rezerwy restrukturyzacyjnej. Rezerwa ta będzie możliwa do uruchomienia pod warunkiem wzrostu koncentracji produkcji mleka i jego towarowości oraz wzrostu popytu na polskim rynku.

Ponieważ system kwotowania (i dotacji) produkcji mleka surowego w UE ma wiele wad i był wielokrotnie krytykowany, niektórzy eksperci przewidują, że wraz ze zmianami Wspólnej Polityki Rolnej po 2006 r. oraz postępującym procesem globalizacji gospodarki światowej może nastąpić uproszczenie procedur, a nawet stopniowe odejście od tego systemu. Jednak, jak wynika z ostatnich informacji płynących z UE, planuje się również, o czym wspomniano wcześniej, zamrożenie kwot mlecznych aż do 2014 r. Jako pewnego rodzaju ustępstwo wobec Polski należy uznać fakt, że ewentualne przekroczenie przyznanego nam limitu produkcyjnego w 2004 r., traktowanego jako okres przejściowy przystosowania do uwarunkowań UE, obędzie się bez uciążliwych konsekwencji dla rodzimych producentów (audycja telewizyjna „Przystanek Unia”, 11 stycznia 2004 r. TVP1).

## Problemy z rezerwą kwoty mlecznej

Ewentualnie przyznana nam rezerwa kwoty mlecznej związana jest, między innymi, ze wzrostem popytu na wyroby mleczarskie na rodzimym rynku i ma wesprzeć wzrost stopnia koncentracji sektora mleczarskiego. Planowana dla Polski, po przystąpieniu do UE, rezerwa kwoty mlecznej wynosi około 1 mln ton. Według ustaleń Komisji Porozumiewawczej do spraw mleka i jego przetworów o rezerwę kwoty mlecznej mogą się ubiegać tylko gospodarstwa rozwojowe, takie które wykazały się roczną produkcją nie mniejszą niż 20 tys. l mleka surowego w ciągu roku. Około 10-15% producentów mle-

ka w ogóle nie wystąpiło o przyznanie jakiegokolwiek kwoty mlecznej (ani hurtowej, ani bezpośredniej). Głównie dotyczyło to producentów posiadających gospodarstwa jedno- czy dwukrowie.

W przypadku rezerwy kwoty mlecznej zainteresowanie producentów mleka jej otrzymaniem jest bardzo duże i wnioski złożone do ARR w ostatnich miesiącach wielokrotnie przekraczają przyznany nam rezerwowi limit produkcyjny. Szczególnie duże zainteresowanie przyznaniem rezerwy kwoty mlecznej deklarują producenci z tych gospodarstw, które się rozwijają i zwiększają wielkość stada. Właściciele takich gospodarstw, w które zainwestowano nawet kilkaset tysięcy złotych, są zaniepokojeni faktem, iż mogą nie otrzymać odpowiednich, do planowanych docelowo rozmiarów produkcji, kwot mlecznych. W przypadku nie otrzymania odpowiedniej do złożonego wniosku rezerwy kwoty mlecznej, producenci ci mogą popaść w znaczne kłopoty finansowe i mieć trudności ze spłatą zaciągniętych kredytów w bankach.

Sam sposób przyznawania rezerwy kwoty mlecznej przez ARR budzi również duże emocje ze względów formalnych (audycja telewizyjna „Przystanek Unia”, 11 stycznia 2004 r. TVP1). W ostateczności producenci mleka surowego mogą też brakujące kwoty mleczne zakupić od innych producentów mleka w Polsce, ze względu na możliwość ich zbycia w obrębie rodzimego rynku. W krajach UE nie ma jednakowych uwarunkowań odnośnie zbywania kwot mlecznych, zazwyczaj przypisanych do gospodarstwa rolnego. W krajach tych ceny ziemi rolniczej gospodarstwa posiadającego kwotę mleczną są wyższe od cen ziemi rolniczej gospodarstw nie posiadających kwoty. Szacuje się, że cena zbycia kwoty mlecznej w Polsce wynosi obecnie 1 zł za litr ([www.ppr.pl](http://www.ppr.pl)). Przewiduje się jednak jej wzrost do 3 zł za litr. Dla porównania w Holandii kwota mleczna sprzedawana jest w cenie (po przeliczeniu na złote) około 6 zł za litr.

---

## Program zachowania zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich – hodowla zachowawcza

Maciej Żurkowski

W związku z narosłymi nieporozumieniami, które obserwujemy w różnych publikacjach jak i pojawiających się wypowiedziach, dotyczącymi roli i znaczenia hodowli zachowawczej zwierząt gospodarskich, zaistniała konieczność wyjaśnienia tego zagadnienia w świetle podejmowanych decyzji i osiągnięć nauki w ostatnich latach.

Idea zachowania określonych typów zwierząt gospodarskich podejmowana była już pod koniec XIX i na początku XX wieku, kiedy to, jak podaje Pruski, Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie przystąpiło w 1881 roku do zakładania subwencjonowanych obór bydła, określanego jako podzarki, z kredytów udzielanych na ten cel przez Ministerstwo Rolnictwa. Również dzięki subwencjom Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego w oborach dworskich było utrzymywane bardzo prymitywne bydło majdańskie.

Problem zachowania określonych ras i typów zwierząt gospodarskich nabrał znaczenia po drugiej wojnie światowej, z której Polska wyszła z ogromnymi stratami w stanie pogłowia zwierząt. Wówczas powstało pojęcie hodowli zachowawczej zwierząt gospodarskich, co sprowadzało się głównie do zachowania określonego typu rasowego charakteryzującego się pewnymi cechami fenotypowymi. Założenie to było słuszne, biorąc pod uwagę ówczesny stan wiedzy.

W ostatnich latach dwa fakty w sposób istotny zmieniły nasze podejście do hodowli zachowawczej zwierząt. Pierwszy

z nich to przyjęcie Konwencji o Ochronie Różnorodności Biologicznej z Rio de Janeiro (1992) oraz ustalenie Światowej Strategii Ochrony Zasobów Genowych. Drugi to osiągnięcia genetyki molekularnej, które dały podstawy do rozszyfrowania genomu zwierząt.

Bioróżnorodność stała się kluczowym pojęciem i miernikiem stopnia rozwoju gospodarczego, ekonomicznego i kulturowego współczesnego świata. Podyktowane to było niepokojem wynikającym ze zjawiska, dotychczas nie notowanego na taką skalę, całkowitego wyginięcia wielu gatunków zwierząt i roślin. Zjawisko to obserwowano również w populacjach zwierząt gospodarskich, gdzie drastycznie zmniejszyła się liczba różnych ras zwierząt w hodowli. Podobna sytuacja wystąpiła również w naszym kraju. I tak, jak podaje Pająk, w latach pięćdziesiątych wyróżniano np. trzy odmiany bydła polskiego czerwonego – podgórską, dolinową i śląską (rawicką). Podobnie wśród bydła nizinnego czarno-białego wyróżniano odmianę pomorską, zachodnią i województw centralnych. Poszczególne odmiany różniły się typem budowy i użytkowością, nie mówiąc o różnicach jakie istniały między bydlęciem czarno-białym polskim a holenderskim, niemieckim czy szwedzkim.

Obecnie pod pojęciem zachowania bioróżnorodności zwierząt i roślin rozumie się zachowanie zasobów genetycznych. Dążenie do zachowania bioróżnorodności przestało być wewnętrznie sprzeczne z interesami hodowców, a stało się problemem ogólnoswiatowym. Powstały światowe programy ochrony różnorodności biologicznej. Przykładem tego jest wielofunkcyjny program Natura 2000, obejmujący całe ekosystemy polne i leśne w krajach należących do Unii Europejskiej. Z kolei pod auspicjami FAO powstał Światowy Program Zachowania Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich, którego celem jest aktywna ochrona zasobów genetycznych oraz odtworzenie zagrożonych wyginięciem populacji zwierząt w wyniku działania międzynarodowej organizacji.

Drugim czynnikiem, który w sposób istotny zmienił podejście do zagadnienia hodowli zachowawczej są osiągnięcia genetyki molekularnej, które dały podstawy do rozszyfrowa-